



przewodnik
kidsinkrakow.pl

ZWIERZĘCA WYLICZANKA

rodzinna gra terenowa

ANIMAL COUNTING RHYME

a family urban game

**Krakowskie kamienice mają bogatą historię.
Zwiedzając Kraków, warto spojrzeć w górę,
by podziwiać zdobione godłami fasady.**

Kraków's tenement houses have a long, rich history. As you wander around Kraków, look up from time to time to admire the beautifully decorated façades.



CZARNOWIEJSKA

PARK
KRAKOWSKI

15

Kamienica Pod Pajakiem



W. REYMONTA



16

Pomnik Wojtki
Niedźwiedzia



PARK
JORDANA



BŁONIA



AL. A. MICKIEWICZA

KRUPNICZA

GARNCARSKA

WIELECHA

Kamienica
Pod Śpiewającą
Żabą



14

Kamienica
Pod Smokiem



13

12

Kamienica
Pod Osem



B. PRUSA

FILARECKA

WŁOZKÓW

NA STAWACH

AL. Z. KRASIŃSKIEGO





S. BATOREGO

STARY
KLEPARZ

PLANTY

info

Kamienica
Pod Orłem

Kamienica
Pod Wiewiórką

Kamienica
Pod Jagnięciem

Kamienica
Pod Rakiem

Pałac
Pod Baranami

Kamienica
Pod Jaszczurami

Statuy lwów przed
Wieżą Ratuszową

Kamienica
Pod Złotym Karpem

Kamienica Podelwie

Kamienica
Pod Złotym
Słoniem

Kamienica
Pod Elefanty

info

info

info

info

SMOLEŃSK

ZWIERZYŃCZKA

POSELSKA

GRODZKA

SW. GERTRUDY

STAROWIEJSZA

J. DIETLA



OLSZANICKA

B. LESIAŃSKA

K. WYŻEŁ

PRZYSZŁOŚCI

JUNACKA

AL. KASZTANOWA

KOPALNA



LAS
WOLSKI

KOPIEC
PIĘSUDSKIEGO

AL. DO ŁOŻYŚ

ZAKAMYCZE

POD SŁONECZEM

Ogród Zoologiczny

18



AL. ZURBANA

CHODNIK JAWNY



CHODNIK PIĘKUSZKOWSKI

AL. WIOSNOŁOŃ



KSIĘCIA JÓZEFA



Galeria rzeźb
Bronisława Chromego



17

28 LIPCA 1943

KRÓLOWEJ JADWIGI

KASIMIROWSTWA

JODŁOWA

JODŁOWA

KAMEDULSKA

SIKORNIK

KOPIEC
KOŚCIUSZKI

PIKNIK
Z WIDOKIEM?

MALCZANOWSKO

KSIĘCIA JÓZEFA

WISŁA

TYNIECKA

Trzeciego dnia cała nasza szóstka – czyli Osiótek Klemens, Smok Antoni, Świnka Pola, Owca Matylda, Chomik Pumpus i ja, Świerszczyk Bajetan Hops – postanowiła pójść na Rynek Główny. Weszliśmy na ogromny plac. Rozejrzałem się naokoło. Nim zdążyłem się przyjrzeć gołębiom, kwiaciarkom, pomnikom, kościołom i kamienicom, usłyszałem przerażony kwik Poli.

- Spójrzcie – zachrumkała, prostując ogonek z niedowierzaniem.
- Co ty tam widzisz? – spytałem.
- Aaaa... Yyyyy... liii... – Świnka nie mogła wydusić ani słowa.
- Zobaczyłaś ducha? – uśmiechnął się Klemens.
- Tam... – Pola wskazała w stronę ulicy Szczepańskiej. – Tam właśnie szedł lew.
- Lew? – zdumiał się Pumpus. – A skąd w Krakowie wziętyby się lew?
- Może przyjechał na wycieczkę – odparł Antoni. – Tak jak my.
- Wybacz – rzekł Chomik – ale to zupełnie nie to samo. Lwy nie chodzą po ulicy.
- Skoro smoki chodzą... – zameczała Owca.
- Nie smoki – poprawił ją Pumpus – ale Smok wegetarianin Antoni, który jest mały i cywilizowany. Lwy natomiast są groźne. Nawet dziecko o tym wie. Więc, Polu, powiedz, coś ty tam zobaczyła.
- Lwaaaa – wyjąkała Świnka. – Ale nie do końca zwierzęcego. Był taki, jak by to powiedzieć... Dość skamieniały. Tylko mi mignął, więc sama już nie wiem. Przypominał mi... rzeźbę.

Rozejrzałem się po Rynku. Kilkadziesiąt metrów przed nami stała Wieża Ratuszowa. A u jej stóp leżały dwa kamienne lwy.

- Czy wyglądał jak one? – wskazałem ręką.
- Chyba tak...
- Chodźmy tam – powiedział Pumpus.

Poszliśmy w stronę Wieży.

- Bardzo miły lew – powiedziała Matylda, gdy zbliżyliśmy się do jednego z posągów. Wyciągnęła rękę, chcąc pogłaskać kamienną grzywę.
- Nie dotykać – usłyszeliśmy chrapliwy szept.
- Kto to powiedział? – Pola spojrzała na nas zatrwożona.
- Ja nie – odparli Klemens i Matylda niemal jednocześnie.
- Ja też nie – dodałem.

- I nie ja – odpowiedzieli chórem Pumpus z Antonim.
- Nie róbcie sobie żartów – wyjąkała Pola.
- Dobrze, już dobrze – dał się słyszeć ten sam głos. – To ja. Tutaj. Odwróćcie się.

Obejrzelismy się w stronę drugiego lwa.

- Nie bójcie się, nic wam nie zrobię – uśmiechnął się Lew. – Przecież jestem rzeźbą.
- Ty mówisz? – wydukałem.
- On mówi – wystękał Osiołek.
- Mówię, mówię – odparł Lew. – I mówię, żebyście nie dotykali tamtego lwa, bo to atrapa.
- Atrapa? – wykrzyknął Pumpus.
- To jest tylko takie wypchane prześcieradło, udające lwią postać. Ale jeśli zaczniecie je dotykać i głaskać, to wszystko się zaraz zburzy i w łeb weźmie. Drugi kamienny Lew Leon miał ważną sprawę i musiał wyskoczyć na godzinę.
- A co on miał do załatwienia? – zapytał Antoni.
- Och... – Lew się rozmarzył. – Leon się zakochał.
- Zakochał się? – zameczała Matylda. – Przecież ma serce z kamienia.
- Owszem z kamienia – przytaknął Lew – ale bardzo kochliwe.
- A w kim się zakochał? – odważyła się zapytać Pola.
- W pewnej kapryśnej żabie, która mieszka na rogu ulicy Retoryka. Też kamiennej, więc do siebie pasują. Przed chwilą pobiegł do niej z kwiatami. Ach, ten Leon! A mnie zostawił, abym pilnował jego prześcieradła. Ale... mam pomysł. Może moglibyście mi pomóc? I oczywiście Leonowi oraz jego wielkiej miłości.
- Pewnie! – odparliśmy uradowani. – A w jaki sposób?
- Wejdźcie pod prześcieradło i poudawajcie Leona, dopóki nie wróci.
- Z przyjemnością.

Wślizgnęliśmy się wszyscy pod przykrycie, próbując przybrać jak najdostojniejszą pozę. Przekomarzaliśmy się przy tym i chichotali.

- Ciiii – usłyszeliśmy głos Lwa. – Przestańcie gadać. Nadchodzą turyści.
- A czy możemy zaryczeć? – spytałem nieśmiało.
- No coś ty? – oburzył się Lew. – Kamienne lwy nie ryczą.
- Jasne – szepnęła Pola – tylko chodzą na randki.



Melania Kapelusz
LION HEART

On the third day, our little gang – Clement the Donkey, Tony the Dragon, Polly the Piglet, Matilda the Lamb, Pumps the Hamster and me, Bajetan Boing the Cricket – decided to go to the Main Market Square. We entered a vast city square. I looked around, but before I could take in the flocks of pigeons, the flower sellers, the statues, churches and imposing buildings surrounding the square, I heard Polly's terrified oink.

"Look," she gasped, her tail straightening in disbelief.

"What is it, Polly?" I asked.

"Uhhh... Hnnnhhh... Eeek..." It seemed that the Piglet couldn't get a word out.

"Seen a ghost, have you?" asked Clement.

"Over there..." Polly pointed towards Szczepańska Street. "I just saw a lion..."

"A LION?" gasped Pumps. "Why would there be a lion in Kraków?"

"Maybe he's sightseeing," answered Tony. "Just like us."

"Sorry, Tony," countered the Hamster, "But it's not the same thing at all. Lions don't just wander round city streets."

"But if dragons do..." suggested Matilda.

"Not any old dragons," countered Pumps. "Just Tony, and he's a small, civilised dragon, AND he's vegetarian. Everyone knows lions are dangerous, even little kids. What did you see, Polly?"

"A l-lion..!" stuttered the Piglet. "But it wasn't furry. It was more, umm... More stony. I only caught a glance, so I don't know any more. I guess it looked a bit like... like a statue."

I looked around the Square. The Town Hall Tower soared a little way in front of us, and... there were two stone lions reclining at the foot of the building.

"Did it look like these?" I pointed.

"Oh, maybe it did..."

"Let's have a look," suggested Pumps.

We headed towards the Tower.

"What a nice lion!" said Matilda as we approached one of the statues, and she reached out to stroke the stone mane.



"No touching," resounded a gravelly growl.
"Who said that?" gasped Polly, scared again.
"Not me!" chorused Clement and Matilda.
"Me neither," I added.
"It wasn't us, either!" chipped in Pumps and Tony.
"Don't tease me, please!" cried Polly.
"Fine, settle down," the gravelly voice uttered again. "It's me. Over here, turn around."

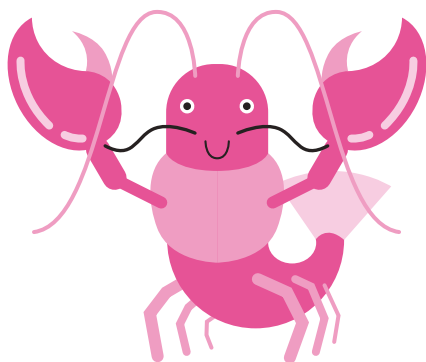
We turned towards the other lion.

"Don't worry, I won't hurt you," the Lion grinned. "I'm just a statue."
"You can talk?" I managed
"Uhh, yeah, he can talk," grunted the Donkey.
"Sure I talk," answered the Lion. "And I am telling you not to touch the other lion, because it's just a prop."
"A what, now?" gasped Pumps.
"It's just a stuffed sheet pretending to be a lion. If you start touching and stroking it, it will all collapse and the effect will be ruined. The other stone lion, Leon, had an important appointment and he had to pop out for an hour."
"What sort of appointment?" asked Tony.
"Oh..." the Lion's voice got dreamy. "Leon is in love."
"How can he be in love?" asked Matilda. "His heart is made of stone!"
"Sure it is," nodded the Lion. "But it's still very romantic."
"Who is he in love with?" managed Polly.
"With a whimsical frog who lives on the corner of Retoryka Street. She's also made of stone, so they're perfect for each other. He just nipped out to take her some flowers. Oh, that Leon! Leaving me alone minding this silly sheet. But I've got an idea. Could you help me? You'd be helping Leon, too, and his romance."
"Sure we can!" we chorused, delighted. "How can we help?"
"Sneak under the sheet and pretend you're Leon until he gets back."
"We'd love to!"

So we slipped in under the sheet, one by one, and tried to take a leonine pose, but we couldn't stop giggling.

"Shhhh," the Lion murmured. "Stop chattering. Tourists are coming."
"Could we roar?" I suggested shyly.
"What are you talking about?" the Lion said indignantly. "Stone lions don't roar."
"Sure they don't," whispered Polly. "Too busy going on dates..."





Krakowskie kamienice mają bogatą historię. Zwiedzając Kraków, warto spojrzeć w górę, by podziwiać zdobione godłami fasady. Skąd się wzięły? Kiedyś domy nie miały numerów. Nazywano je po prostu zgodnie z charakterystycznymi ozdobami, jak: pod konikiem, karpiem, pod dzwonami, albo po prostu od nazwiska właściciela. Tak było aż do końca XVIII wieku, kiedy Kraków dostał się pod panowanie Austrii. Austriacy wprowadzili w Krakowie własne porządki, w tym między innymi numerację domów. Dziś jednak na naszej trasie wypatrujemy ciekawych zdobień... zwierzęcych.

Rudy ogon, ząbki długie,
jakiś zwierzak szyszkę skubie (...).

Po gałązkach skacze zwinnie
i żółędzie zbiera pilnie (...).

(Michał Jankowiak, *Wiewiórka*)

Zaczynamy od zwierzątka z rudą kitą.
Kamienica Pod Wiewiórką ❶ ma bogatą tradycję zarówno drukarską, jak i lekarsko-aptekarską (choć z wiewiórką nie ma to wiele wspólnego)¹. W XVIII wieku mieszkał tu bardzo znany lekarz i anatom Rafał Czerwiakowski, który założył pierwszą w Krakowie klinikę chirurgiczną. Medyk zastąpił też tym, że jako pierwszy w Krakowie przeprowadził publiczną sekcję zwłok! Działała tu też jedna z najstarszych aptek w mieście – „Pod Żółtą Gwiazdą”.

Idzie rak, nieborak,
raz do przodu, a raz wspak.
Idzie rak, nieborak,
jak uszczypnie, będzie znak!
(rymowanka dziecięca)



Kraków's tenement houses have a long, rich history. As you wander around Kraków, look up from time to time to admire the beautifully decorated façades. But what do the emblems on the buildings mean? Well, once upon a time the buildings didn't have numbers and, instead, they were named after decorations adorning them – horses, fish, bells – or simply after the owners. This continued until the end of the 18th century, when Kraków found itself under Austrian rule. Austrians introduced their own order, including house numbers. Today we're keeping an eye out for animal motifs.

1. Obecnie mieści się tu m.in.
Konsulat Honorowy Republiki
Estonii w Krakowie. Wicie,
gdzie leży Estonia?

The building is also home to the
Consulate of Estonia. Can you find
Estonia on the map?

Squirrel, squirrel, shake your bushy tail!
Wrinkle up your little nose,
Hold a nut between your toes.
Squirrel, squirrel, shake your bushy tail!
(children's song)

We're starting with the cheeky rodent with the fluffy tail. This **Squirrel House** ❶ has a long history in printing, medicine and pharmacy – none of which have anything to do with squirrels!¹ In the 18th century the building was home to the famous doctor and anatomist Rafał Czerwiakowski, founder of Kraków's first surgical theatre. He was also famous for conducting the first ever public autopsy in the city. It also used to hold one of Kraków's oldest pharmacies, named Under the Gold Star.

You can really have no notion how
delightful it will be,
When they take us up and throw us, with
the lobsters, out to sea!
("Lobster Quadrille", Lewis Carroll)





Przy ulicy Szpitalnej² stoi pięćsetletnia **kamienica Pod Rakiem** ² ze wspinałym wielkim rakiem tuż nad bramą wejściową. W domu tym bowiem handlowano rakami. Było to drugie w Krakowie miejsce handlu tymi skorupiakami po rynku rakowym (między ulicami Szczepańską a Szewską).

- **K**to ty jesteś?
- Polak mały.
- Jaki znak twój?
- Orzeł biały.

(Władysław Bełza, *Katechizm młodego Polaka*)



Czy wiecie, że nazwa **Pod Orłem** ³ tak naprawdę jest myląca, bo rzeźba nad okapem przedstawia feniksa?³ Feniks to mityczny czerwono-złoty ptak podobny do orła, którego starożytni kapłani mieli spalać w ognisku, a on po trzech dniach odradzał się z popiołów. Rzeźbę zaprojektował bardzo znany krakowski twórca Stanisław Wyspiański. Kamienica ta jednak ma też swojego orła – znajduje się on nad bramą!



Gdzieżeś ty bywał, czarny baranie?
We młynie, we młynie, mościwy panie.
Cóż tam jadał, czarny baranie?
Gałeczki, kluseczki, mościwy panie.
(piosenka dziecięca)



Według tradycji kiedyś w miejscu, gdzie stoi **Pałac Pod Baranami** ⁴, znajdowała się gospoda, przy której trzymano barany przeznaczone do sprzedaży dla mieszkańców Krakowa. I właśnie od nich wywodzi się godło i nazwa kamienicy. Kiedyś nazwa brzmiała: „Gdzie Barany”, a jej godło wyglądało inaczej





At Szpitalna Street² stands a **Crayfish House** ② dating back five hundred years, displaying an imposing crayfish above the entrance. The fresh-water cousins of lobsters were once such a popular snack that the building was once the site of a crayfish market! And it wasn't even the only one in Kraków – another market was located between Szczepańska and Szewska streets.

He clasps the crag with crooked hands;
Close to the sun in lonely lands,
Ring'd with the azure world, he stands.
The wrinkled sea beneath him crawls;
He watches from his mountain walls,
And like a thunderbolt he falls.
(“The Eagle”, Alfred, Lord Tennyson)

Did you know that the eagle in the emblem on the top of **Eagle House** ③ isn't an eagle at all but a phoenix?³ The phoenix is a mythological red-and-gold bird, almost the same size and shape as an eagle. It was said to burst into flames, and rise again from the ashes after three days. The relief was designed by Stanisław Wyspiański, one of Kraków's best known artists. But don't worry, the building also has an eagle – it's above the gate!

Baa, baa, black sheep, have you any wool?
Yes sir, yes sir, three bags full.
One for my master and one for the dame,
One for the little boy who lives down the lane.
(nursery rhyme)

2. Skąd pochodzi nazwa ulicy?
Kiedyś w miejscu dzisiejszego
Teatru im. Juliusza Słowackiego
znajdował się kompleks
szpitalny.

Why is the street named Szpitalna
[Hospital - trans.]? Once upon
a time, a hospital complex stood
on the site of the present-day
Juliusz Słowacki Theatre.

3. A czy wiecie, która kamienica
przy Rynku nazywana jest
budynkiem Feniksa? Rozejrzyjcie
się wokół w poszukiwaniu
odpowiedzi!

There is also a tenement house
on the Square known as Phoenix
House – do you know which one
it is? Take a look around to see if
you can find it!



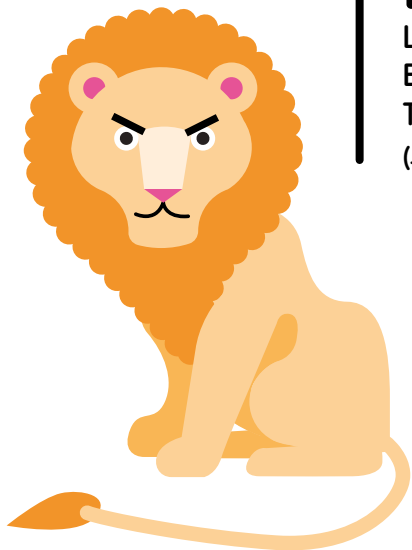


niż dziś: były to dwa barany złączone wspólną głową. Teraz nad bramą wiszą trzy baranie głowy⁴.

Mańcia staje. Z pod fartuszka
Słychać głośny stuk serduszka:
Stuku, puku... Ledwie żywa.
Wtem tu: – „Meee”... Coś się odzywa...
Patrzy, aż ci tu jagniątko
Leży w trawie niebożątko.
(Maria Konopnicka, *Przygoda Mańci*)

Znana dziś nazwa **kamienicy Pod Jagnięciem** ⁵ pochodzi z XIX wieku, gdy zakupiła ją właścicielka stojącego obok Pałacu Pod Baranami. Jako że dom był mniejszy i skromniejszy od „Baranów”, określono go mianem „Pod Jagnięciem”.

Lew ma, wiadomo, pazur lwi,
Lew sobie z wszystkich wrogów drwi.
Bo jak lew tylko ryknie,
To wróg natychmiast zniknie.
(Jan Brzechwa, *Lew*)



Wieża Ratuszowa ⁶ (ok. 70 m wysokości) jest pozostałością ratusza, który kiedyś był wielkim kompleksem budynków⁶. Lwy pojawiły się dopiero w latach 60. XX wieku. (Ile to lat temu? Kto policzy?). Podczas remontu przeniesiono tu figury lwów z podupadłego pałacu w Pławowicach i ustawiono przed budynkiem. Rzeźby były wykonane z białego kamienia, który jednak z czasem stracił swój pierwotny kolor.





According to tradition, today's **Palace Under the Rams** ④ was once the site of an inn which kept rams sold to Cracovians. It was those rams which are now featured on the emblem and which give their name to the building. An earlier name of the tenement building was "Whence Rams" and the sign featured two rams joined by a single head. Today, three rams' heads are displayed above the main entrance.⁴

Mary had a little lamb,
its fleece was white as snow.
And everywhere that Mary went,
the lamb was sure to go.
(nursery rhyme)

The **Lamb House's** ⑤ name dates back to the 19th century, when it was bought by the owner of the adjacent Palace Under the Rams. The building was smaller and more modest than the Rams, earning it the nickname Lamb.

There were one great big Lion called
Wallace;
his nose were all covered with scars.
He lay in a somnolent posture,
with the side of his face on the bars.
("The Lion and Albert", Marriot Edgar)

The **Town Hall Tower** ⑥ (approx. 70 metres tall) is all that now remains of the once extensive complex of the Town Hall⁶. The lions are a later addition, arriving during the 1960s (can you count how many years ago that is?). During renovations the lions were moved here from the dilapidated palace in Pławowice

4. W pałacu działa studyjne Kino Pod Baranami, a w piwnicach przedstawienia daje słynny kabaret Piwnica pod Baranami.

The palace is home to the studio cinema, while the cellars host performances by the acclaimed Piwnica Pod Baranami cabaret.

5. Dom miał złą sławę – w roku 1537 przed tym budynkiem został zasztytowany architekt królewski, twórca kaplicy Zygmuntowskiej i zamku wawelskiego Bartolomeo Berrecci.

The tenement house has a rather dark history – in 1537, the royal architect and designer of the Sigismund Chapel and Wawel Castle Bartolomeo Berrecci, was stabbed to death here by a jealous rival.

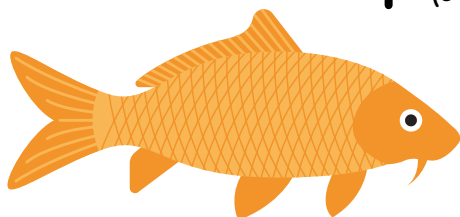
6. Wieża ta jest krakowską krzywą wieżą. Jej odchylenie od pionu wynosi 55 centymetrów. A jaką inną krzywą wieżę znacie?

The building is sometimes known as the leaning tower of Kraków. It leans from the vertical by 55 centimetres. Can you name another famous leaning tower?





Dawno, dawno temu, w ubogiej chatce nad brzegiem morza mieszkał biedny rybak. Pewnego dnia wybrał się jak zwykle na połów. Rybak zarzucił sieć i już po niedługiej chwili zauważył, że coś w niej pięknie połyskuje. – A cóż to za dziwo? – rzekł do siebie, wyjmując z sieci...
(*O rybaku i złotej rybce*, baśń ludowa)



Nazwa **kamienicy Pod Złotym Karpem** ⁷ pochodzi oczywiście od wizerunku złotego karpia, który znajdował się w godle budowli. Przed I wojną światową symbol przeniesiono do sąsiedniej kamienicy (nr 11) i umieszczono w... podwórzu.

Byla sobie kiedyś mała jaszczurka, zielona zwinka, jedna z takich, które chętnie wylegują się na nagranych słońcem kamieniach. Wiodła przyjemne życie, gdy pewnego dnia leżała na słońcu, padł na nią cień ogromnego gada. Jaszczurka podniosła głowę i ujrzała smoka szybującego po niebie.
(*Bajka o jaszczurce*)

Nazwa **kamienicy Pod Jaszczurami** ⁸ ⁷ pochodzi od kamiennego godła ze splecionymi jaszczurkami. To kopia oryginalnej rzeźby gotyckiej, która znajduje się w Muzeum Narodowym w Krakowie. Kamienicę nazywa się także Pod Jaszczurką lub Włoska.





and placed in pride of place in front of the building. The sculptures were originally made of white stone, which gradually lost its original colour.

One, two, three, four, five,
once I caught a fish alive.
Six, seven, eight, nine, ten,
then I let it go again.
Why did you let it go?
Because it bit my finger so.
Which finger did it bite?
This little finger on the right...
(children's song)

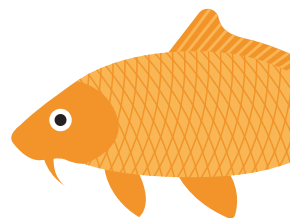
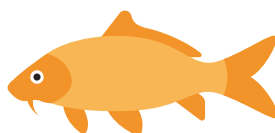
The **Golden Carp House** 7 is named after the golden carp depicted in the original emblem. Before the First World War, the sign was moved to adjacent house (No. 11) and placed in the courtyard.

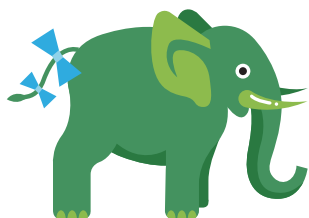
The lizard is a timid thing
that cannot dance or fly or sing.
He hunts for bugs beneath the floor
and longs to be a dinosaur.
("The Lizard", John Gardner, children's rhyme)

The **Lizard House** 8⁷ is named after the stone emblem featuring entwined lizards. It is a copy of the original Gothic relief, now at the National Museum in Krakow. The building is also sometimes known as the Italian House.

7. Pod Jaszczurami to także nazwa jednego z najstarszych i najśłynniejszych klubów studenckich w Krakowie.

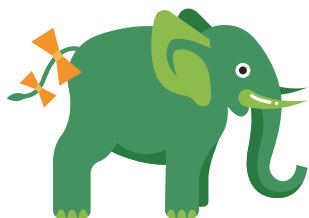
Pod Jaszczurami (Under the Lizards) is also the name of the oldest and most famous student club in Kraków.





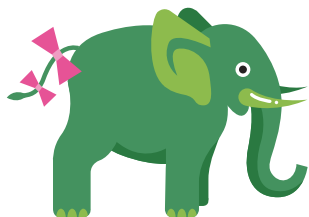
Idzie słoń, a na słońiu stoi koń
Idzie słoń, a na słońiu stoi koń
Idzie słoń, a na słońiu stoi koń
(rymowanka dziecięca)

W roku 1932 Antoni Oświęcimski w **domu Pod Żółtym Słoniem** ⁹ założył aptekę. Od swojego herbu była nazywana Apteką Pod Żółtym Słoniem i działała aż do 2008 roku.



Chociaż latek mało mam,
to powiedzieć muszę wam,
byście nie martwili się
i wiedzieli o tym, że:
Jestem silny jak lew, lew, lew, lew,
umiem zmarszczyć też brew, brew, brew,
brew,
zjadam wszystko za dwóch, dwóch, dwóch,
dwóch,
taki ze mnie jest zuch.
(piosenka dziecięca)

Godło **kamienicy Podelwie** ¹⁰ to najstarsze zachowane godło w Krakowie. Przedstawia lwicę karmiącą swoje małe. Działał tu kiedyś warsztat kamieniarzy pochodzących z Pragi.



Były raz sobie cztery słonie,
Małe, wesołe, zielone słonie,
Każdy z kokardką na ogonie...
(piosenka dziecięca)





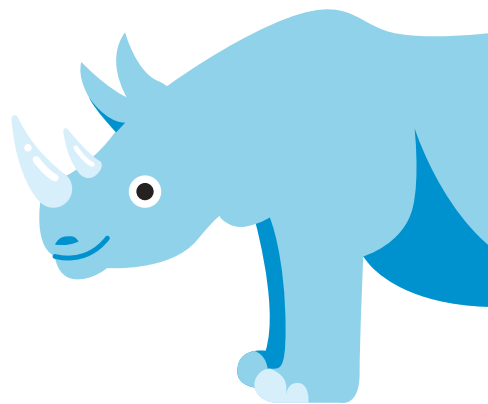
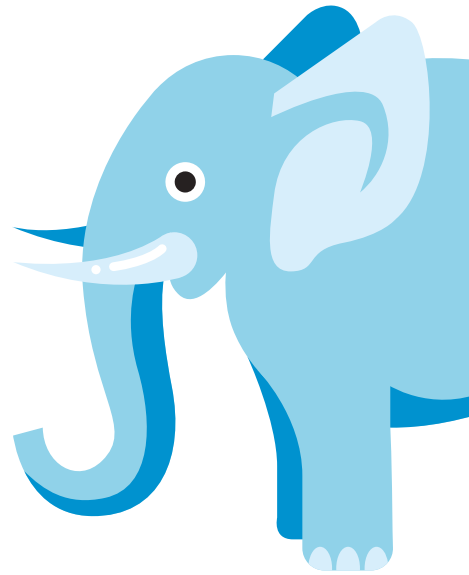
Nellie the Elephant packed her trunk and
said goodbye to the circus.
Off she went with a trumpety-trump,
trump, trump, trump!
("Nellie the Elephant", Ralph Butler,
children's song)

In 1932, Antoni Oświęcimski opened
a pharmacy at the **Golden Elephant
House** ⁹. It was named the Golden Elephant
Pharmacy after its emblem and finally closed
in 2008.

In the jungle, the mighty jungle,
the lion sleeps tonight.
In the jungle, the quiet jungle,
the lion sleeps tonight.
("The Lion Sleeps Tonight", Solomon Linda)

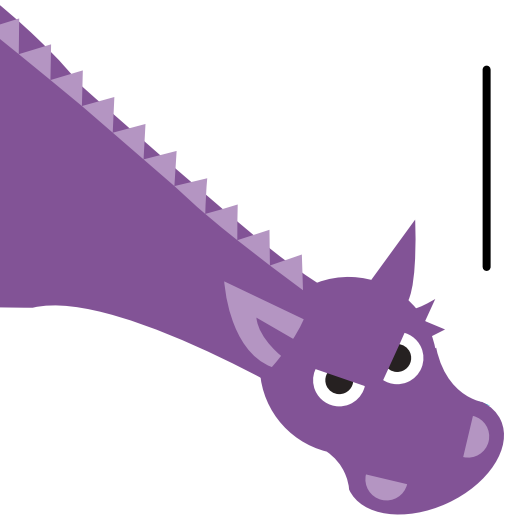
The oldest preserved emblem in Kraków
depicts a lioness feeding her cubs. The **Lion
House** ¹⁰ was once home to a workshop
of stonemasons who came all the way from
Prague.

I know, everybody knows,
you got one tail, four feet, twelve toes.
Mr Rhino, look what grows –
two big horns on the tip of your nose!
(children's song)





Kamienica Pod Elefanty ¹¹ nazwę swą zawdzięcza dwóm godłom przedstawiającym słonia i... nosorożca. W średniowieczu tutaj kończył się Kraków – kamienica była ostatnim budynkiem w granicach miasta. Za domem znajdował się już tylko głęboki wąwóz oraz miejski mur.



Dawno temu, blisko zamku,
w mieście zwanym Kraków,
smok ogromny mieszkał w jamie
i porywał nieboraków...
(legenda krakowska)

Na szczycie **domu Pod Smokiem** ¹² widzimy figurę smoka z rozpostartymi skrzydłami. Budynek zaprojektował Teodor Talowski, uważany za jednego z najważniejszych polskich architektów przełomu XIX i XX wieku. Słynący z fantazji i poczucia humoru twórca jest autorem projektów ponad 70 kościołów, kamienic, kaplic, pałaców, dworów, willi i szpitali.

Osiołkowi w żłoby dano
W jeden owies, w drugi siano.
Uchem strzyże, głową kręci,
I to pachnie, i to nęci;
Od któregoż teraz zaczniesz,
Aby sobie podjąć smacznie?
(Aleksander Fredro, *Osiółkowi w żłoby dano*)

Jak widzicie, **kamienica Pod Osem** ¹³ ma bardzo ciekawy ciemny kolor. To dlatego, że architekt Teodor Talowski, o którym już wspominaliśmy, do budowy kamienic używał cegieł według sobie tylko znanej





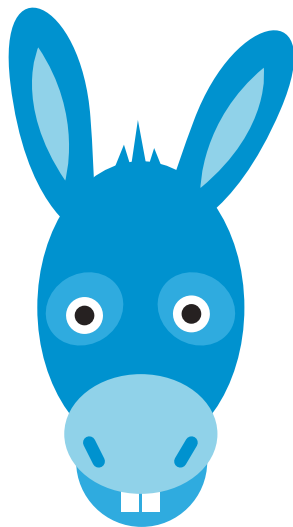
The **Elephant House** ¹¹ is named after its two emblems, one bearing an elephant but the other... a rhinoceros! During the Middle Ages, the building marked the boundary of the city, with just a deep moat and city walls beyond.

Once upon a time, in the city of Kraków there lived a terrible dragon. He terrorised the locals from his cave under Wawel Hill... (Cracovian legend)

The **Dragon House** ¹² is topped with a statue of a dragon with stretched out wings. The building was designed by Teodor Talowski, one of the most notable Polish architects working at the turn of the 20th century. Known for his flair and humour, he designed over 70 churches, chapels, tenement houses, palaces, manor houses, villas and hospitals throughout the former Galicia region.

Donkey, Donkey! What do you do?
Carry loads for all of you.
Donkey, Donkey, what do you eat?
Oh! Grass and leaves and carrots so sweet.
("Donkey, Donkey", nursery rhyme)

Take a good look at the **Donkey House** ¹³ – can you see that it's an interesting dark colour? This is because the architect Teodor Talowski – remember him? – used bricks of his own recipe made at his own brickyard. He wanted all of his buildings to look older than they really were. The sculpture on the façade depicts a donkey's head, giving the building its name.





receptury, z własnej cegielni. Dzięki temu wszystkie budynki, których projekty wyszły spod jego ręki, miały wyglądać na starsze niż w rzeczywistości. Rzeźba na fasadzie przedstawia głowę ośła – i to od niej kamienica wzięła nazwę.

Ostrzegą ją mamusia,
re-re, kum-kum, re-re, kum-kum,
by zważała na bociusia,
re-re, kum-kum, bęc.
Przyszedł bocian niespodzianie,
re-re, kum-kum, re-re, kum-kum,
połknął (żabkę) na śniadanie,
re-re, kum-kum, bęc.
(piosenka dziecięca)

Dawnymi czasy środkiem ulicy Retoryka płynęła rzeka Rudawa i w okolicy było słychać kumkanie żab. Żaba na fasadzie **kamienicy Pod Śpiewającą Żabą** ¹⁴ jest niezwykła – gra na mandolinie. Kiedyś była tu bowiem szkoła muzyczna. Wiecie, jak wygląda mandolina?

Pewnego dnia pajączek się w rynnie
śliskiej skrył,
Wtem deszczyk spadł i wnet pajączka
zmył.
Wyszło słońeczko i woda wyschła w krąg,
Po chwili już pajączek znów się
po rynnie piął.
(piosenka dziecięca)

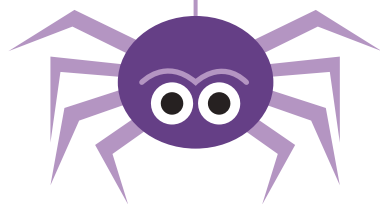


I have a little frog, his name is Tiny Tim.
I put him in the bathtub to see if he could swim.
He drank up all the water and gobbled up the soap!
And when he tried to talk, he had a BUBBLE in his throat!
(children's song)

Once upon a time, the Rudawa River flowed down the middle of what is now Retoryka Street, and the sound of croaking frogs could be heard for miles around. The frog on the façade of the **Singing Frog House 14** is no ordinary amphibian: it's known as the Terrible Frog and it's depicted plays the mandolin. The instrument symbolises the building's former function as a music school. Do you know what a mandolin looks like?

The itsy bitsy spider crawled up the water spout.
Down came the rain, and washed the spider out.
Out came the sun, and dried up all the rain,
and the itsy bitsy spider went up the spout again.
(nursery rhyme)

This is one of the best known buildings designed by Teodor Talowski. The **Spider House 15** is named after the large sculpture of a spider in its web at the top. The construction resembles a small mediaeval





Jednym z najbardziej znanych budynków zaprojektowanych przez Teodora Talowskiego jest **kamienica Pod Pajakiem** ¹⁵. Nazwę tę dom zawdzięcza rzeźbie dużego pajaka w sieci znajdującej się na szczycie budynku. Budynek wygląda jak mały średniowieczny zameczek z wieżą, a niektóre cegły celowo sprawiają wrażenie wypadających.

Jestem sobie mały miś, gruby miś,
znam się z dziećmi nie od dziś.

(*Miś Uszatek*, bajka telewizyjna)

W parku im. Dra Henryka Jordana stoi odlana z brązu podobizna **niedźwiedzia Wojtka** ¹⁶. Prawą łapą zwierzę wskazuje drogę do pomnika swojego dowódcy, generała Władysława Andersa. Dziwi was, że miał swojego dowódcę? Bo tak naprawdę Wojtek był... żołnierzem! W kwietniu 1942 roku polscy żołnierze armii generała Andersa za parę puszek konserw odkupili małego niedźwiadka brunatnego od przygodnie napotkanego chłopca. Wojtek, najpierw w stopniu szeregowca, a potem kaprała, przeszedł szlak bojowy od Iranu, przez Irak, Syrię, Palestynę, Monte Cassino, do Szkocji. Po demobilizacji jednostki znalazł dom w zoo w Edynburgu, gdzie żył do 1963 roku.

Si bon, si bon, tralalala.
Pieski małe dwa
chciały przejść przez rzeczkę.
Nie wiedziały jak,
znalazły kładeczkę.
Kładka była zła,
skąpały się pieski dwa...
(piosenka dziecięca)





castle with a turret, and some of the bricks even look as though they are about to fall out.

If you go down to the woods today,
you're sure of a big surprise!
If you go down to the woods today,
you'd better go in disguise.
For every bear that ever there was will
gather there for certain,
because today's the day the Teddy Bears
have their picnic!

(children's song)

The Jordan Park is home to a bronze **statue of Wojtek the Bear** ¹⁶. His right paw points in the direction of the statue of his commanding officer, General Władysław Anders. Surprised the bear had a commander? That's because Wojtek was a soldier! In April 1942, Polish soldiers from General Anders' army bought a brown bear cub from a young boy they encountered while on tour in Iran. Wojtek was soon promoted from private to corporal, and he accompanied the corps from Iran via Iraq, Syria, Palestine, Monte Cassino in Italy all the way to Scotland. When the unit was demobbed, Wojtek was billeted out and lived out the rest of his life in Edinburgh zoo until 1963.



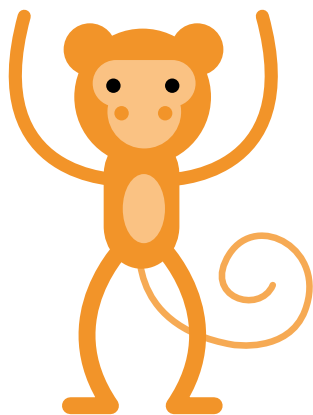
How much is that doggie in the window?
The one with the waggly tail.
How much is that doggie in the window?
I do hope that doggie's for sale...

("That Doggie in the Window", Bob Merrill)





Na terenie parku Decjusza można zobaczyć m.in. postaci zwierząt (wiewiórka, ślimak, żuraw, węże) oraz grające „same na sobie” instrumenty, zegar i wiele innych. Niesamowite wrażenie robi paw przy wejściu do **galerii rzeźb Bronisława Chromego** ¹⁷ oraz mały piesek pilnujący tego wejścia. Nieżyjący już Bronisław Chromy jest również autorem pomników Smoka Wawelskiego oraz psa Dżoka, o których piszemy w innym miejscu.



W pierwszej klatce małpy skaczą: hop, hop, hop.
Słonie trąbą wodę piją: chlup, chlup, chlup.
Idziemy do ZOO, idziemy do ZOO!
(piosenka dziecięca)

To już nie ozdoby – a całkiem prawdziwe zwierzęta! W krakowskim **Ogrodzie Zoologicznym** ¹⁸ mieszka niemal 1500 zwierząt (260 gatunków, także tych bardzo rzadkich, m.in. hipopotam karłowaty, tapir anta, koń Przewalskiego, antylopa addaks, pantera śnieżna, tygrys amurski czy jaguar). W Mini ZOO stworzonym dla najmłodszych można pogłaskać i nakarmić kucyki, króliczki miniaturowe, świnki morskie, żółwie, kózki karłowate, osiołki i lamy.

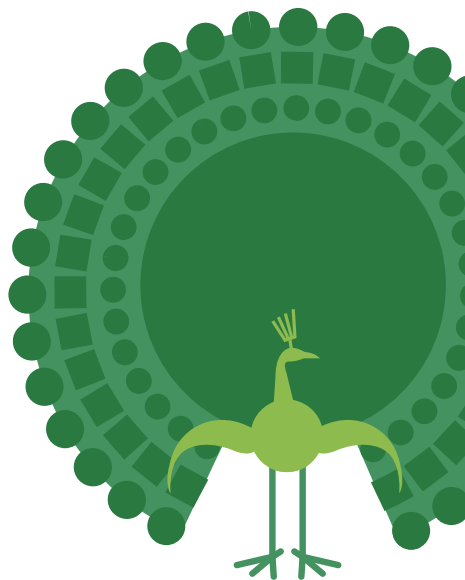




Decius Park is home to a gallery of sculptures including a clock, several animals – squirrel, snail, crane and snakes – and several instruments which appear to play themselves. A striking peacock stands at the entrance to the **gallery of sculptures by Bronisław Chromy 17**, and a small dog guards the door. Bronisław Chromy also designed the sculptured of the Wawel Dragon and Dżok the Dog – you can find out more about them in other sections of this guide.

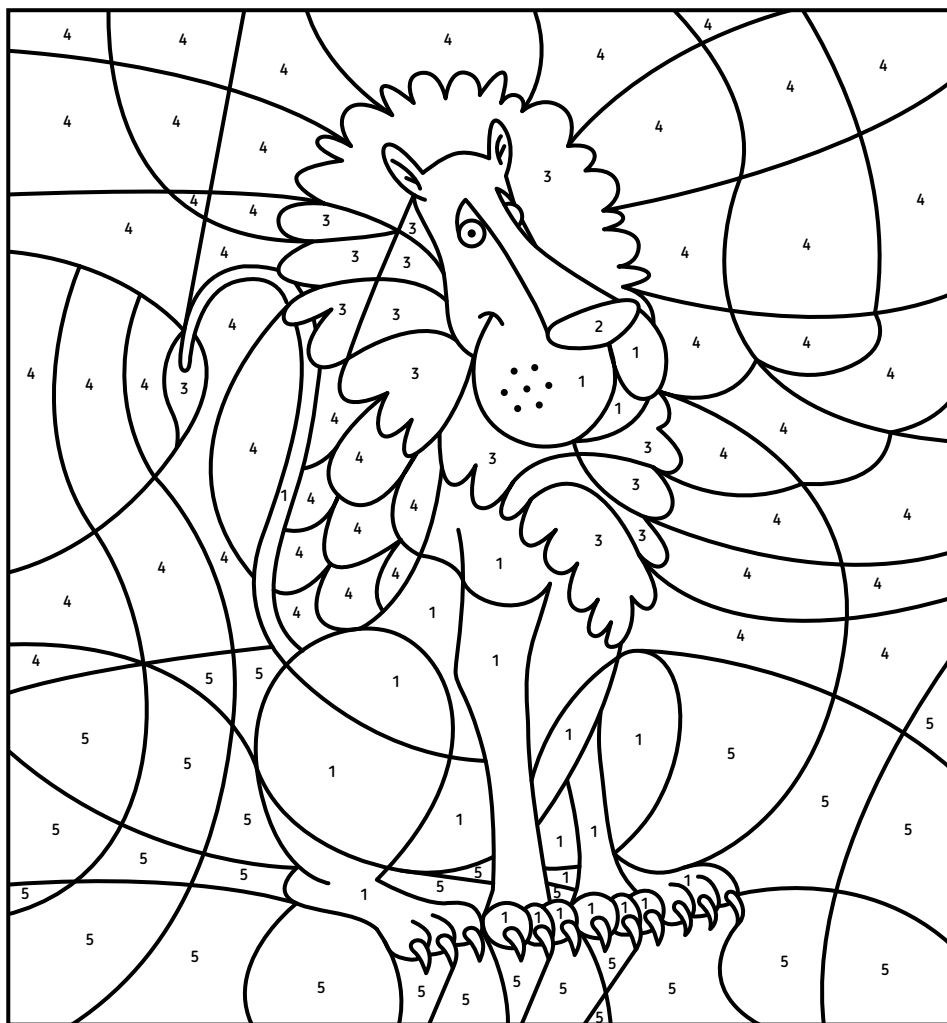
We're goin' to the zoo, zoo, zoo,
How about you, you, you?
You can come too, too, too!
We're goin' to the zoo, zoo, zoo!
("Going to the Zoo", Peter, Paul and Mary)

We've looked at emblems, carvings and sculptures, and now it's time for real animals! **Kraków Zoo 18** is home to almost 1500 creatures of 260 species including some rare beasts, such as pygmy hippos, South American tapirs, Przewalski's horses, addax antelopes, snow leopards, Siberian tigers and jaguars. There is also a petting zoo where you can stroke and feed ponies, miniature rabbits, guinea pigs, tortoises, pygmy goats, donkeys and llamas.





Pokoloruj pola wedle podanych numerów.
Colour in the picture using the numbers given below.



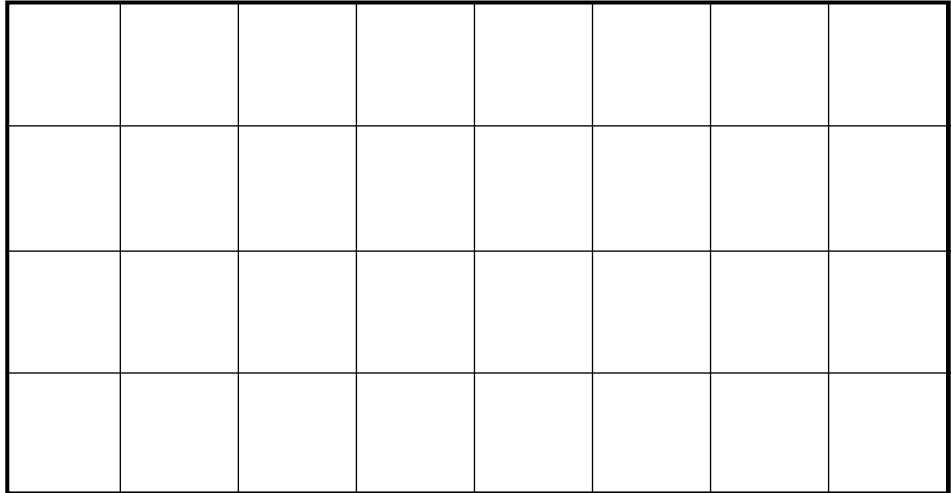
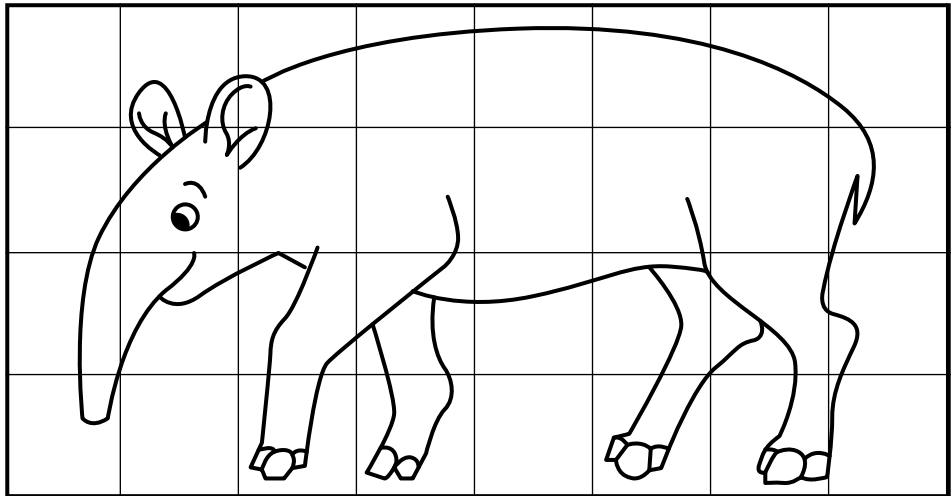
1: żółty, 2: fioletowy, 3: pomarańczowy, 4: niebieski, 5: zielony
1: yellow, 2: purple, 3: orange, 4: blue, 5: green





Odtwórz rysunek tapira anta, wspomagając się kratkami.

Sketch the drawing of tapir anta using the grid below.



**Autorzy tras spacerów**

Authors of the description of the walks

Barbara Fijał
Justyna Skalska
Barbara Zając

Redaktor prowadzący

Editor

Barbara Fijał

Współpraca redakcyjna, korekta

Editorial collaboration, proofreading

Barbara Skowrońska

Tłumaczenie

Translation

Caroline Stupnicka

Reklama

Advertisement

Zuzanna Nikiel-Warchoł

Współpraca wydawnicza

Cooperating editor

Jacek Florek

Projekt graficzny, skład

Graphic design, typesetting

Zuzanna Walas

Druk

Printed and bound by

Drukarnia Leyko

Wydanie I

Edition I

Kraków 2018

© Krakowskie Biuro Festiwalowe

ISBN 978-83-65270-28-3

Wydawca

Publisher

Krakowskie Biuro Festiwalowe

Izabela Helbin – Dyrektor
ul. Wygrana 2, 30-311 Kraków
tel. 12 354 25 00

e-mail: poczta@biurofestiwalowe.pl

www.biurofestiwalowe.pl

**Projekt Kids in Kraków realizowany jest
przez Krakowskie Biuro Festiwalowe**

**The Kids in Kraków project developed
by the Kraków Festival Office**

e-mail: kik@biurofestiwalowe.pl

www.kidsinkrakow.pl

www.facebook.com/KidsInKrakow



Krakowskie Biuro Festiwalowe – Instytucja
Kultury Miasta Krakowa

Partner dla Krakowa:

